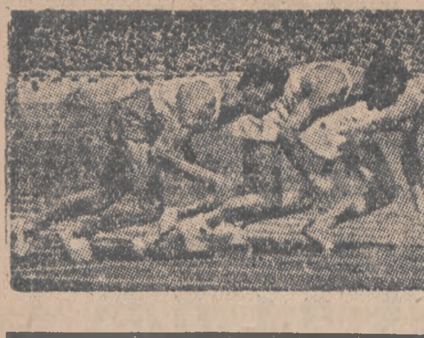
Cena 15 złotych



START

Rok IV | Kraków, dnia 15 marca 1948 | Nr. 11 (212)

Kładziemy podwaliny pod budowę potężnej organizacji „Służba Polsce"

Jesteśmy krajem niepowstrzymanego i szybkiego marszu naprzód. W tym marszu ku lepszej przyszłości musi wziąć udział całe społeczeństwo a specjalnie młodzież nasza, żyjąca obecnie w innej, daleko lepszej sytuacji, aniżeli młode pokolenie Polski przedwrześnowej. Widmo bezrobocia zniknęło zupełnie z naszego kraju, dźwigającego się z ruin i imponującego całemu światu nadzwyczajnym hartem woli oraz ogromem dokonanego już dzieła odbudowy.

Bierze w tym dziele odbudowy czynny udział młodzież polska, świadoma wielkich celów, jakim musi podołać.

W najbliższym czasie, na terenie naszego kraju powstanie nowa potężna organizacja p. n. „Służba Polsce", której zadaniem będzie przygotowanie młodzieży do samodzielnego twórczego życia, do wychowania jej w duchu patriotycznym i do przywiązania do ustroju demokracji ludowej.

Pełne i harmonijne wychowanie młodzieży musi obejmować także i wychowanie fizyczne i przysposobienie do obrony kraju..

Wszędzie powstają już komórki organizacyjne potężnej instytucji i wszędzie buduje się już podwaliny pod olbrzymi gmach organizacji: „Służba Polsce".

Jesteśmy przekonani, że całe społeczeństwo poprze tę akcję, a nasza młodzież zasili samorzutnie kadry organizacji: „Służba Polsce" — utrwalając tym samym dotychczasowe wysiłki w dziele odbudowy, przyczyniając się do dalszej pracy dla dobra Ojczyzny i utrwalając ludową demokrację w Polsce.

Szkolenie, główną troską i zadaniem KOZPN-u

Omawialiśmy już wielokrotnie całokształt pozytywnej pracy dotychczasowej Zarządu KOZPN-u, podnosząc zorganizowanie pierwszego w Polsce ośrodka szkoleniowego dla juniorów na Kowańcu pod Nowym Targiem, gdzie w roku ubiegłym przeszkolonych zostało około 100 juniorów z krakowskich klubów oraz z klubów prowincjonalnych.

W ub. czwartek, w lokalu KOZPN, odbyła się konferencja prasowa, na której Zarząd KOZPN-u w osobach: **prezesa, dyr. mgra Filipkiewicza, sekretarza rad. dyr. Dudeka, kpt. związ. mec. mgra Zastawniaka skarbnika dyr. Dudeka, przewodniczącego WG i D. mgra Pirożyńskiego oraz przewodniczącego W. S. prez. Rutkowskiego** poinformował zebranych przedstawicieli prasy o obecnym stadium budowy własnego ośrodka na Kowańcu oraz przedstawił najbliższe plany i zamierzenia KOZPN-u.

Na konferencji ustalono, że raz w miesiącu Zarząd KOZPN-u będzie na specjalnych konferencjach prasowych informował przedstawicieli prasy sportowej i codziennej o planach i wynikach swojej pracy.

(S. F.)

Cracovia finalistką zawodów o wejście do ligi koszykowej

3-dniowe zawody o wejście do ligi koszykowej z udziałem Cracovii, CKS. Beskidu (Andrychów) i AZS IB (W-wa) przyniosły triumf Cracovii, dla której najgroźniejszym rywalem był CKS. Cracovia zwyciężyła go jednak w wysokim stosunku 58:29.

Liga w pełnym wydaniu

Senzacje: Cracovia wygrywa w Poznaniu, Wisła gromi Polonię (W-wa), Tarnovia wygrywa z ŁKS-em a Widzew z ZZK (Poznań). Wisła na czele a Polonia (W-wa) na ostatnim miejscu w tabeli.

Pierwsza niedziela mistrzostw ligowych i... pierwsze niespodzianki. Z siedmiu meczów w pięciu wypadkach własne boisko okazało się „szczęśliwym sprzymierzeńcem"; tylko mistrz Polski, Warta, musiała uznać wyszość Cracovii na swoim boisku (największa niespodzianka) i chorzowski AKS zdołał wywieźć z gorącego terenu Rybnika dwa punkty mistrzowskie.

Czarna niedziela liturgiczna okazała się „czarną" dla drużyn poznańskich. Pierwszy występ Warty przyniósł jej porażkę, a „krajan" jej ZZK zostawił również oba punkty w Łodzi. Start drużyn krakowskich zaś był nader pomyślny. Wisła wywindowała się od razu na czoło tabeli, spychając na sam koniec Polonię (sic transit gloria mundi), Cracovia zdobyła sobie uznanie wybrednej publiczności poznańskiej, dwa cenne punkty i... pełne prawo do respektu, Tarnovia poszła w ślady swych wielkich rywalek, zwyciężając ŁKS, a i Garbarnia — mimo przegranej z Ruchem — zaskarbiła sobie względy publiczności śląskiej.

Wobec tego zaś, że obie drużyny krakowskie będą w nadchodzącą niedzielę walczyć na obcych boiskach — **będzie miała GARBARNIA sposobność zrehabilitowania się na oczach własnej widowni, goszcząc u siebie pogromczynię bytomskiej Polonii, LEGIĘ. Zespół wojskowych przywrócił do łask najlepszych swoich piłkarzy i tworząc obecnie doskonały zespół** (zwycięstwo nad Polonią mówi tu samo za siebie) **będzie chciał zdobyć tytuł najlepszego klubu stolicy i odpowiednią lokatę w lidze.** Czy Garbarnia pozwoli mu na to?

Jak wynika z pokłosia tej niedzieli, walki w lidze wykluczają tzw. **„pewniaki".** Wprawdzie opromieniona zwycięstwem nad mistrzem Polski **Cracovia staje do nadchodzącego meczu przeciw Polonii w Warszawie jako zdecydowany faworyt, tym bardziej,** że poloniści nie spisali się zupełnie w Krakowie — wprawdzie **Wisła powinna również pokonać ZZK w Poznaniu,** które w ub. roku nie zdobyło na Wiśle ani jednej bramki — lecz kogo typować na zwycięzcę takich meców jak:

AKS — Warta w Chorzowie, **ŁKS—Ruch** w Łodzi, **Rymer—Tarnowia** w Rybniku czy **Polonia** (Byt.)—**Widzew** w Bytomiu.

Może ułatwi to nieco pierwsza **tabela,** która ma nast. wygląd:

	Gier	Pkt	St. br.
1. Wisła	1	2	6:0
2. AKS	1	2	3:0
3. Cracovia	1	2	2:0
4. Legia	1	2	3:1
5. Ruch	1	2	1:0
6. Tarnovia	1	2	2:1
7. Widzew	1	2	4:3
8. Garbarnia	1	0	0:1
9. ŁKS	1	0	1:2
10. ZZK	1	0	3:4
11. Warta	1	0	0:2
12. Polonia (Bytom)	1	0	1:3
13. Rymer	1	0	0:3
14. Polonia (W-wa)	1	0	0:6

Wielki sukces białoczerwonych

Cracovia-Warta 2:0 (2:0)

POZNAŃ (tel. wł.). Z niespodzianką w postaci przegranej Warty nie liczono się na ogół w Poznaniu, choć dochodziły słuchy **o dobrej formie Cracovii w towarzyskich meczach, poprzedzających mecz mistrzowski.**

Drużyna krakowska udowodniła jednak kilkunastu tysiącom widzów zebranych na boisku Warty, że jest **jednym z czołowych zespołów polskich i że umie zwyciężać na obcym terenie, demonstrując przy tym miły i efektowny sposób gry.**

Przez 20 minut dali krakowianie **pokaz gry na bardzo wysokim poziomie, przyziemnymi podaniami zdobywając szybko teren, a jedynie dzięki doskonałej grze defensywy Warty, w której wyróżnić trzeba bramkarza Krystkowiaka, obrońcę Dusika i Kaźmierczaka w pomocy,** raz jeden tylko w tym okresie piłka znalazła się w bramce zielonych. Posłał ją w 21 minucie **Różankowski,** wyzyskując dokładne podanie Szewczyka po pięknej kombinacji trójki pomocy. Na 5 minut przed przerwą drugą bramkę dla Cracovii zdobył **Poświat,** wyzyskawszy błąd Grońskiego. Wynik ten utrzymał się już do końca zawodów, choć po przerwie Warta — animowana przez widownię, zagrażała nieraz bramce Cracovii. Doskonały bramkarz **Rybicki, Gędłek** oraz trójka „repów": **Parpan i Bracia Jabłońscy,** umiała w porę zażegnać niebezpieczeństwo.

Osobny rozdział z tych zawodów trzeba poświęcić sędziemu **Terleckiemu** (Gdańsk), który swoim orzeczeniem skrzywdził obie drużyny i dopuścił czasami do ostrej gry.

Piast najlepszym klubem pływackim w Polsce

Trzechdniowa batalia pływaków polskich, w czasie której uzyskano szereg doskonałych wyników i w czasie której zawodnik Cracovii, **Kita** odniósł duży sukces w silnej konkurencji przyniosła w ogólnej punktacji zwycięstwo pływakom Piasta (Gliwice) 193 pkty przed 2) Pogoń (Katowice) 89 pkt., 3) Polonią (Bytom), 4) Grom, 5) Zjednoczenie, 6) San, 7) Cracovia.

Prawidłowe rozwiązanie Konkursu P. K. Ol.

„ZGADNIJ KTO WYGRA?"

1 **Wisła — Polonia 6:0.**
1 **Legia — Polonia (Byt) 3:1.**
2 **Warta — Cracovia 0:2.**
1 **Widzew — ZZK 4:3.**
1 **Ruch — Garbarnia 1:0.**
2 **Rymer — AKS 0:3.**
1 **Tarnovia — ŁKS 2:1.**
X Zwierzyniecki — Podgórze 1:1.
X Concordia — Naprzód (Janów)
1 Naprzód (Lipiny) — Huta Pokój
1 **Warta (Poznań) — Tecza (Łódź) 11:5.**
1 **ŁKS — MKS 11:5.**

Lepsza kondycja rozstrzyga w meczu

Wisła-Polonia 6:0 (3:0)

Już przed meczem **był wiadomym wynik zawodów ligowych: Warta—Cracovia w Poznaniu. Zwycięstwo Cracovii** nad mistrzem Polski na jego boisku musiało niechybnie **zdopingować** drużynę czerwonych do większego wysiłku tym więcej, że miała za sobą atut własnego boiska, własnej widowni, no i... **porachunki z Polonią.** Ta zjechała do Krakowa w swoim najlepszym składzie „bez obaw o wynik". Tak przynajmniej zapewniała prasa stołeczna na podstawie wywiadów z kierownictwem sekcji i tak mówiło przedstawicielom krakowskiej prasy kierownictwo Polonii. **Rzeczywiście.** Jedna, czy dwie bramki przy tym wyniku, **nie gra już żadnej roli.**

Mam wrażenie, **że kpt. sportowy PZPN źle trafił, wybierając się do Krakowa.** Jak zapewniał mnie po meczu, na uwagę przy wyłanianiu składu reprezentacji zasługuje jedynie prawa strona Wisły **(Gracz—Cisowski),** przyczym ciągle zgłaszam zastrzeżenie odnośnie Cisowskiego, który aczkolwiek w stosunku do poprzedniego roku wypadł tym razem znacznie korzystniej, to jednak dalej **„brak mu głowy",** a z Polonii jedynie **Ochmański** (lewe skrzydło) i środkowy pomocnik **Wiśniewski.**

P. Alfus **nie był zachwycony grą Flanka** (zarzuca mu brak wykopu), ani **Legutki,** których jednak trzeba postawić nie tylko na równi z Cisowskim, ale daleko przed nim.

Flanek i Legutko, to filary defensywy Wisły, którym nie wiele ustępują: Jurowicz i obaj bracia Wapiennicy, jak również drugi obrońca Filek I.

Zgadzam się z tym, że w ataku poza Graczem i dzięki doskonałej jego grze z Cisowskim trudno jest kogo innego wyróżnić, gdyż Kohut był tym razem wybitnie **niedysponowany, — Rupie daleko jeszcze do formy usprawiedliwiającej obecność w pierwszej drużynie, a Wandas,** aczkolwiek zapisał się dwukrotnie na listę strzelców, również niczym specjalnym się nie wyróżnił. Raczej przeciwnie, **raził powolnością,** niezdecydowaniem oraz nie pilnowaniem pozycji skrzydłowego.

Do dwóch wyróżnionych przez kapitana związkowego piłkarzy warszawskich trzeba jeszcze dodać bramkarza Borucza, który mimo puszczonych 6 bramek, był jednym z jaśniejszych punktów zespołu.

Para obrońców: **Szczepaniak—Giewartowski przekonała się na własnej skórze,** że tradycja nazwisk, nie **poparta należytym przygotowaniem** kondycyjnym (Giewartowski), **nie da** się żyć długo. **Giewartowski stał się w drugiej połowie pośmiewiskiem, gdyż po kilku żywiołowych raidach Cisowskiego „spuchł" od tego stopnia, że wołał głośno każdorazow na** pomoc **Wołosza, by utrzymać prawą dwójkę Wisły.** Wołosz, najlepszy kondycyjnie z „polonistów", wspomagał jak mógł i obrońców i własny atak, w którym **Jaźnicki** w pierwszych momentach dał kilka pełnowartościowych próbek zwłaszcza strzeleckich (strzały z pół obrotu) i w którym jeszcze zadowolić mógł Świcarz.

Przebieg gry: Los okazał się dla Wisły nielaskawy i zmusił ją do gry przeciw słońcu i wiatrowi w pierwszej połowie. Wiatr zaś w tym o-



Drużyna Śleskiej Ostrawy, zajmująca 4-te miejsce w tabeli ligi czeskiej (równa ilość punktów ze Spartą i Slavią) będzie przeciwnikiem Cracovii w Święta Wielkanocne.

kresie był tak silny, że wykopy nie dochodziły do 30 m, a piłka z reguły wychodziła na aut.

Wykorzystując swoich naturalnych sprzymierzeńców, ruszyła Polonia do ataku i przez pierwszy kwadrans zepchnęła Wisłę do defensywy. W tym okresie zdobyli warszawianie 4 rzuty rożne, niewyzyskane na skutek doskonałej gry Flanka Jurowicza i Legutki.

Pierwszą poważniejszą sytuacja pod bramką Polonii, przyniosła dopiero 6 minuta. Flanek, wygrawszy pojedynek z Jaźnickim, wyciągnął piłkę aż do połowy boiska, oddał do Kohuta, który przerzucił szybko na Wandasa; nasz internacjonał sprytnie uwolnił Cisowskiego jednak zdecydowana interwencja Giewartowskiego i Borucza, oddaliła niebezpieczeństwo od bramki warszawskiej. W następnym kontrataku poważne niebezpieczeństwo zagrażało bramce Wisły. Do dalekiego podania Wiśniewskiego wybiegł Jurowicz; w pewnym momencie cofnął się jednak sądząc, że nie zdąży przed Świcarzem, który wyszedł z piłką na wolne pole. W 2 minuty później Jaźnicki, po ataku prawej strony Polonii strzelił ostro, mijając nieznacznie bramkę Wisły.

Drużyna krakowska, pozwoliwszy sobie narzucić styl gry Polonii (półgórne podania), nie mogła długo ciwstawić się skutecznie ofensywie warszawian. Obaj Wapiennicy, z trudem dawali sobie radę z lotnymi skrzydłami Polonii, a jedynie Legutko „stopował" w czas trójkę wewnętrzną jedynastki warszawskiej, mając we Flanku rozumnego i zdecydowanego partnera. Obaj oni, wspólnie z Graczem, starali się ściągnąć piłkę do dołu i rozprzestrzeniając grę wszerz, uwolnić się od żelaznych kleszczy polonistów, którzy w tym czasie nie zdradzali jeszcze braków kondycyjnych Po 20 minutach sytuacja uległa radykalnej zmianie: drużyna warszawska mimo gry z wiatrem, zaczęła coraz bardziej „puchnąć" i wtedy **Wisła doszła do głosu**. Po kilku dobrych ucieczkach Cisowskiego i po kilku niewyzyskanych centrach tegoż zawodnika, w 23 **minucie pada pierwsza bramka zawodów**. Po rzucie rożnym, bitym przez Cisowskiego, piłkę dostaje Rupa i **zostaje w sposób brutalny sfaulowany przez Brzozowskiego. Uchodzi to** uwagi sędziego, a jak się okazuje, wychodzi to Wiśle na dobre, gdy **piłkę odbitą** od **nogi Gierwatowskiego, otrzymuje** Gracz i **lokuje z bliska obok** rzucającego się ofiarnie pod nogi Borucza, w **siatce Polonii**.

Zaraz w następnej minucie, ma Polonia możność zrewanżowania się. Jurowicz wybiegając, mija się z piłką, ale ratuje jeszcze ofiarną robinsonadą pod nogi Sularza. **Niedługo czeka się na drugą bramkę**. W 27 minucie **Gracz inicjuje przebój**, podaje do środka, skąd Kohut wysyła szybko Cisowskiego, bieg, płaska centra i bliski **strzał Wandasa i mamy już 2:0. W 6 minut później Flanek bije rzut wolny** z dość znacznej odległości, a w zamieszaniu podbramkowym **Gracz lokuje sprytnie po raz trzeci piłkę w siatce Borucza**.

Mając już trzy bramki na swoim koncie, Wisła rozpoczyna grę miłą dla oka. W tym czasie **Gracz i Cisowski** szerzą zamieszanie w szeregach defensywy przeciwnika i zmuszają Borucza do częstych interwencji. **Na krótko przed przerwą, Jurowicz ratuje robinsonadą przed utratą pewnej bramki**, gdy po centrze Ochmańskiego Świcarz strzela ostro w róg bramki.

Po przerwie, już pierwsza minuta przynosi dalszą, **czwartą z kolei bramkę**. Cisowski ucieka Giewartowskiemu, podaje do środka, gdzie Rupa, stojąc na of side, dobija z bliska. Zaczyna się bombardowanie bramki Polonii, a ciężar gry, ciągle dźwigają na sobie Gracz i Cisowski. Szereg doskonałych pozycji do podwyższenia wyniku, zaprzepaszcza Wandas (nie trafia do bramki z linii bramkowej) i Rupa. Polonistów od czasu do czasu ponoszą nerwy. Gra Gierwatowskiego znana jest już szerszemu ogółowi i przydomek: „kosa", znajduje nieraz — niestety, smutne potwierdzenie. Poloniści od czasu do czasu nadużywają także swoich pięści dla odepchnięcia graczy (Świcarz), z czym wielokrotnie zapoznaje się Flanek. W jednym z przebojów, doznaje **Kohut kontuzji** i za chwilę widzimy go za boiskiem, gdzie obandażowują mu rękę. Kiedy zjawia się po ponownie na placu gry, otrzymuje dalekie podanie Legutki, idzie na przebój, a **Giewartowski** — nie widząc innego sposobu ratowania sytuacji, **podcina go z tyłu. Gwizd i rzut karny**. Egzekwuje go **Gracz, uzyskując płaskim, celnym strzałem 5-tą bramkę dla swoich barw. 5:0, to już jest pogrom! I mimo, że na tablicy wyników przygotowana jest „6-tka", to jednak na jej zawieszenie trzeba czekać długo, bo jeszcze do ostatniej minuty zawodów**.

W tym czasie Polonia nie ma już wiele do stracenia. „Łapie drugi oddech" i niepokoi czasem nawet bardzo groźnie defensywę Wisły. Jurowicz z poparciem Flanka, Legutki i obu Wapienników nie dopuszczają jednak do zdobycia honorowego punktu. Dalsze 2 rzuty rożne w tym okresie, są jedyną zdobyczą drużyny warszawskiej.

W chwili, gdy większość publiczności opuszcza już stadion w przekonaniu, że wystarczy już 5 palców do wykazania wyniku, — Cisowski **„we własnym sobie stylu", podjeżdża z piłką pod bramkę Polonii, podaje do środka, skąd Wandas celnym strzałem ustala wynik dnia, zdobywając 6-tą bramkę dla Wisły**.

Sędzia **Kowalski** (Łódź) **popełnił mnóstwo drobnych a nawet większych pomyłek. Zanim padła pierwsza** bramka, powinien był odgwizdać **rzut wolny** z linii bramkowej przeciw Polonii; w wielu innych wypadkach powinien był zarządzić **przeciw drużynie warszawskiej rzuty wolne** z najbliższej odległości; nie mniej jednak **czwarta bramka padła wyraźnie z pozycji spalonej**. Winien tu był Rupa, który „odebrał piłkę" **Kohutowi, a ten nie był na spalonym**.

Przebieg spotkania zilustruje również dobrze następująca tabela statystyczna strzałów: **Wisła oddała na bramkę Polonii ogółem 32 strzały, w tym 1 „z jedynastki" (karny). 6 strzałów ugrzęzło w siatce, 13 obronił bramkarz Polonii, a 13 minęło cel**.

Polonia oddała ogółem **24 strzały**, z **tego 12 niecelnych, a 12 obronionych przez Jurowicza**.

POLONIA: **Borucz — Szczepaniak, Giewartowski — Brzozowski, Wiśniewski, Wołosz — Jaźnicki, Szczawiński, Świcarz, Sularz, Ochmański.**

WISŁA: **Jurowicz — Flanek, Filek I, Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II, Wandas, Rupa Kohut, Gracz, Cisowski.**

Migawki z meczu:

Mimo rekordowej liczby widzów, **brawa na tym meczu nie były tak potężne**, jak to możnaby się spodziewać, biorąc pod uwagę, że 11-stka czerwonych w Krakowie ma wielu zwolenników i że 6-ma bramkami „kwitowała" swoje niepowodzenia z Polonią.

Najbardziej uradowanym ze zwycięstwa, wydawał się być pauzujący przymusowo **Giergiel**, który w kapeluszu „sombrero" wzbudzał zachwyt widowni — podczas gdy jego konkurent na skrzydle, popularny „Kazio", raz jeden tylko zapatrzył się na Giergiela i strzelił — po dobrym wystawieniu Gracz — w pełnym biegu... lecz do rąk dobrze ustawionego Borucza.

O zmianach osobowych w drużynie Wisły mówi się już od wielu tygodni, wymieniając nazwiska piłkarzy Ruchu **Lasockiego** (zawieszony obecnie przez PZPN) i jego koledze klubowym **Kani** (obrońca). Dobry wynik w inauguracyjnym spotkaniu ligowym odsunie jednak prawdopodobnie ewent. zmiany na okres późniejszy.

„Gdyby..."

Przed — i po... meczu

W przeddzień zawodów spotkałem na ulicy prawą dwójkę napadu Wisły: **Gracza i Cisowskiego. Łącznik** Wisły wskazując na swego partnera powiedział:

„Ten zrobi jutro redaktorowi niespodziankę. Strzeli **najmniej 2 bramki.**"

Przyjąłem to zapewnienie nie omieszkając dorzucić:

„Ale niech i pan nie zapomni o swoim „kontyngencie".

„Zrobi się" — zapewnił mnie „po krakowsku" Gracz.

*

Zaraz po meczu „napadłem" na Gracza z „wymówkami".

„No i cóż? Kaziu znów zawiódł. I pana i mnie."

Tak przyznaje autor 3-ch bramek, ale „zamieszania" to on narobił. A jeszcze „gdyby" tak Borucz puścił ten strzał, co Cisowski strzelił w pełnym biegu — gdyby tak przed przerwą Kaziu nie strzelił obok, gdyby itd.

Pomyślałem sobie: **Istotnie, gdyby nic to „gdyby" Cisowski byłby najlepszym piłkarzem.** (hs)

Na 20 sekund przed końcem padła bramka w zawodach

Ruch-Garbarnia 1:0 (0:0)

Chorzów (tel. wł.). Szanse drużyny krakowskiej na zwycięstwo w tym meczu nie były wielkie — lecz gdyby gwizdek sędziego odezwał się kilkanaście minut wcześniej, Garbarnia wróciłaby do Krakowa z jednym punktem zdobytym. W 89 minucie meczu **wynik był** jeszcze 0:0 i dopiero **volej prawoskrzydłowego Przycherki zmusił Jakubika do kapitulacji.** O niesłychanej ambicji tego zawodnika świadczy fakt, że **rozpłakał się** po utracie tej bramki, której odbić nie było już czasu. Trzeba jeszcze podkreślić, że Garbarnia grała **pod koniec meczu w 10-tkę bez wykluczonego** zbyt pochopnie z gry przez sędziego **Cerbę** (Poznań) **Kalicińskiego i bez Ignaczaka** w następującym zestawieniu:

Jakubik—Skrzyński, Tyranowski—Górecki, Bieniek, Kaliciński, Parpan, Lasiewicz, Nowak, Foryszewski, Rakoczy.

Ruch: Brom—Cebar, Olsza—Suszczyk, Bartylak, Bomba—Przycherka, Cieślik, Alszer, Cebula, Kubicki.

Mimo bardzo dobrej gry gospodarzy, którzy — zwłaszcza w pierwszych minutach meczu — górowali nad przeciwnikiem, miała drużyna krakowska nieraz sposobność do zdobycia bramki. Pewna **powolność Lasiewicza, któremu wybitnie nie odpowiadało tempo i sposób wchodzenia Ślązaków oraz zbytnie nastawienie na defensywę u środkowego pomocnika Bieńka** (zadanie upilnowania Alszera wypełnił w 100%) uniemożliwiły to. Ruch okazał się szczęśliwszym i jednym celnym strzałem zdobył oba punkty mistrzowskie, a ich skrzydłowy zdyskredytował wyraźnie trójkę środkową, która zmarnowała wiele dobrych sytuacyj.

*

Gracze Garbarni wrócili do Krakowa **wyraźnie przygnębieni**. O swoim przeciwniku mówią w superlatywach ale... **zapowiadają pełny rewanż na nim w meczu krakowskim**. Bardzo zmartwiony jest wykluczeniem z boiska **Kaliciński**, przyznając się istotnie do faulu, jednak uważając, że **wykluczenie jest za surową karą za tego rodzaju przewinienie**. Piłkarze Garbarni z żalem mówią, że nie udało się im „dotrzymać kroku" Cracovii, Wiśle i Tarnovii... choć... czynili wszystko, aby stanąć w równym z nimi szeregu. A byli tak blisko tego. Dodajemy im otuchy mówiąc o porażce Warty na swoim boisku.

„Wiedzieliśmy o tym wyniku już przed zawodami" — mówi Jakubik — **„gdyż sędzia** (poznańczyk) **miał przed meczem telefon z Poznania. Tak cieszyliśmy się ze zwycięstwa „naszych"** — mówi doskonały bramkarz Garbarni — a **gdyby nie ta „parszywa" ostatnia minuta**, radość **nasza byłaby** jeszcze większa" Wierzymy na słowo. (B. J.)

Legia-Polonia (Byt.) 3:1 (1:0)

WARSZAWA (tel. wł.). Pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski o mistrzostwo ligi, rozegrano na stadionie Wojska Polskiego, pomiędzy Polonią (Bytom) a miejscową Legią.

Obie drużyny wystąpiły do tych zawodów w swoich najlepszych składach — jedynie w Legii w miejsce chorego Waksmana, w obronie grał Milczanowski.

Składy drużyn: LEGIA: Skromny — Milczanowski, Serafin — Waśko, Szczurek, Drabiński — Cyganik, Górski, Oprych, Szymański, Mordarski.

POLONIA: Wójcicki — Komorkiewicz, Salik — Niebylski, Szmydt, Sulikowski — Pohopin, Trampisz, Matyas, Kulawik, Wiśniewski.

W **pierwszej połowie Polonia** gra **z wiatrem, a mimo to inicjatywa należy do Legii.** Nerwowość wojskowych **nie pozwala im na wyzyskanie już w pierwszych** minutach **kilku doskonałych** sytuacji podbramkowych. **Nawet rzut karny podyktowany w 7 minucie** za faul Salika **strzela Mordarski** w aut. Polonia rewanżuje się głównie wypadami lewą stroną, gdzie Wiśniewski wspólnie z Kulawikiem tworzą najlepszy duet zespołu.

W 18 minucie pada **pierwsza bramka dla Legii**. Rzut wolny, bity przez Cyganika z linii pola karnego kieruje **Oprych głową do siatki**. Reszta tej połowy zawodów upływa pod znakiem zaprzepaszczenia „murowanych" sytuacyj, w czym celuje Cyganik.

Po zmianie stron bytomiacy przegrupowują swoją drużynę, ściągając **Kulawika do obrony, a przesuwając Salika do napadu**. Już w drugiej minucie **Legia podwyższa wynik na 2:0**, gdy po centrze Mordarskiego **Cyganik strzela drugą bramkę**. W minutę później **Wiśniewski rewanżuje się, wyzyskując nieporozumienie obrońców Legii i wybieg Skromnego. W 20 minucie Cyganik** dalekim strzałem z rzutu wolnego zdobywa trzecią i ostatnią bramkę dnia.

Podobnie jak Legia, tak i Polonia nie umie wyzyskać rzutu karnego; Szmydt strzela celnie, jednak za słabo i Skromny broni robinsonadą na korner.

Ostatnich 20 minut gra **Polonia w dziesiątkę**, gdyż kontuzjonowany **Salik** musi opuścić boisko.

W zwycięskiej drużynie Legii najlepszymi byli **Cyganik i Górski w napadzie** oraz **Skromny w bramce**. U pokonanych **Komórkiewicz, Szmydt i Pochopin.**

Sędzia **Seichter (Kraków) bardzo dobry.**

Ligowa premiera w Tarnowie

Tarnovia-ŁKS 2:1 (1:0)

Tarnów (Tel. wł.) Pierwszy mecz ligowy Tarnovii przyniósł jej sukces w postaci zdobycia 2-ch cennych punktów mistrzowskich na przeciwniku, który należał zawsze do czołowej klasy polskiego piłkarstwa. Wystąpił on w Tarnowie w swoim najlepszym składzie, mianowicie: **Szczyrzyński — Włodarczyk, Łuc I — Czyżewski, Karciak, Łuc II — Heggendorf, Baran, Janeczek, Łącz, Sidor.**

Tarnovia: Rychlicki (Dwurażny) — Barwiński, Pirych — Kozioł, Kapustka, Roik II — Roik I, Roik III, Biały, Sowiński, Binek.

Powierzenie kierownictwa napadu młodemu zawodnikowi (Biały) okazało się pociągnięciem korzystnym. Jakkolwiek obie bramki były dziełem Roików, to jednak druga, zwycięska, padła z wypracowania środkowego.

W pierwszych minutach łodzianie mieli przewagę nad stremowanym nieco zespołem Tarnovii. W tym czasie defensywa drużyny tarnowskiej z Barwińskim na czele musiała wiele razy interweniować, by oddalić niebezpieczeństwo utraty bramki.

Pierwszą bramkę zdobyła Tarnovia w 36 minucie z rzutu karnego, bitego przez Roika II, a podyktowanego przez sędziego Strzeleckiego (Rzeszów) za rękę obrońcy łódzkiego.

ŁKS wyrównał w 3-ciej minucie po przerwie po rzucie wolnym przez Janeczka; przy tej interwencji doznał bramkarz Tarnovii, Rychlicki, kontuzji i ustąpić musiał miejsca Dwurażnemu. W 10 minut później nastąpiło rozstrzygnięcie, wyzyskując dobre podanie Białego zdobył Roik III zwycięską bramkę dla Tarnovii. W ostatnich 5-ciu minutach ŁKS grał w dziesiątkę bez kontuzjonowanego **Łącza.**

AKS — Rymer 3:0 (0:0)

Rybnik (tel. wł.). **„Święta wojna" na Śląsku to nie tylko mecz Ruch—AKS. Rymer**, zdobywszy sobie prawo **obywatelstwa w lidze piłkarskiej** natrafił z miejsca na jednego z najbliższych terytorialnie sąsiadów i stąd jego stadion stał się w niedzielę celem bliższych i dalszych „pielgrzymek". A jakkolwiek liczono się ze zwycięstwem **rutynowanego zespołu AKS-u** to jednak było wielu takich, którzy **„stawiali na fuksa"**. Rymer przegrał jednak zasłużenie, choć długo (50-ta minuta) potrafił utrzymać remisowy rezultat bezbramkowy. **Dobra gra łączników AKS-u (Cholewa, Muskała)** i wyrównana defensywa — mimo braku Jandudy — spowodowały coraz wyraźniejszą przewagę drużyny chorzowskiej, uwieńczoną **3 celnymi strzałami (Spodzieja, Cholewa, Kalus)**. W ataku chorzowian oprócz wymienionych łączników wyróżnić należy jeszcze grającego w miejsce zdyskwalifikowanego **Barańskiego, Kalusa** — natomiast Spodzieja był mało ruchliwy i jako kierownik napadu wypadł wręcz słabo.

U pokonanych b. dobrze — specjalnie w pierwszej połowie — spisywał się **bramkarz Bednorz** oraz **Dybała** w napadzie.

Sędziował dobrze Chruściński (Kraków).

Widzew — ZZK (Poznań) 4:3 (2:2)

Łódź (Tel. wł.) Debiut „nadprogramowego ligowca" przyniósł mu pierwsze punkty mistrzowskie w meczu z równie „przypadkowym", bo poza „programem" do ligi zaliczonym poznańskim ZZK.

Gdyby sądzić o prawach tych drużyn do naszej ekstraklasy na podstawie meczu dzisiejszego, to są one... mało uzasadnione. Poziom zawodów był niski, a jedynie zwycięstwo miejscowych (wobec równoczesnej porażki ŁKS-u w Tarnowie) było osłodą dla tłumów widzów, żądnych „ligowego" meczu.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Fornalczyk (2), Cichocki i Marciniak, dla ZZK: Anioła, Białas i Polka.

ZZK dwukrotnie prowadził w tym meczu wyrównawszy ze stanu 0:1 na 1:1 przez **Aniołę** i zdobywszy prowadzenie z karnego, egzekwowanego przez **Polkę**. Przed przerwą zdążyli gospodarze wyrównać — **a po przerwie, mimo przewagi stracili znów** trzecią bramkę, oddając prowadzenie ZZK. **Ostatnie 2 bramki zdobył jednak Widzew i wygrał mecz** (decydującą bramkę strzelił **Marciniak).**

Sędzia: **Kuc** dobry.

Najlepszy team dnia

Z okazji rozgrywek ligowych wprowadzamy — wzorem pism zagranicznych — **stałą rubrykę p. t.:**

„NAJLEPSZY TEAM DNIA".

Na podstawie własnych spostrzeżeń oraz telefonicznych relacyj własnych korespondentów z meczów mistrzowskich Klasy Państwowej; wyróżnimy spośród 154 zawodników z 14 klubów ligowych najlepszych zawodników i w ten sposób wyłonimy co niedzielę

„NAJLEPSZY TEAM DNIA".

Wierzymy również, że **rubryka ta może być pomocną dla kapitana P. Z. P. N. w obliczu bogatego sezonu międzynarodowego naszych piłkarzy, który inaugurujemy meczem przeciw Bułgarii w dniu 4 kwietnia.**

Gdyby więc z wymienionych ligowców stworzyć najlepszy team tej niedzieli, to skład jego byłby następujący:

Rybicki (Cracovia) wzgl. **Skromny**, Legia W-wa).
Gędłek (Cracovia), **Barwiński** (Tarnovia).
Jabłoński I, **Parpan**, Jabłoński II (wszyscy Cracovia).
Cisowski (Wisła), **Gracz** (Wisła), **Szewczyk** (Cracoiva), **Muskała** (AKS).
Ochmański (Polonia W-wa) wzgl. Kalus (AKS).

ŁKS—Milicyjny 11:5

Łódź (Tel. wł.) Rewanżowe zawody z cyklu drużynowych mistrzostw bokserskich Polski, przyniosły ponownie zwycięstwo drużynie łódzkiej, mimo, iż wystąpiła ona osłabiona **brakiem Stasiaka**, który ma złamaną rękę.

Wobec tego, że Milicyjny przesunął **Szymankiewicza** do wagi półciężkiej, kierownictwo ŁKS-u przesunęło również o jedną wagę w górę **Pisarskiego.**

Drużyna gdańska zdobyła 2 punkty v. o. na skutek **nadwagi Pawlaka.**

(W wadze koguciej, walka towarzyska zakończyła się zwycięstwem Pawlaka nad Gołyńskim (MKS).

Najciekawszą a zarazem najładniejszą walkę dnia stoczył Antkiewicz z **Marcinkowskim**. Zwyciężył nieznacznie na punkty Antkiewicz, choć w trzeciej rundzie po silnej kontrze łodzianin bliski już był knokautu.

W w. muszej: **Kamiński** wygrał na punkty z Sowińskim, rozgrywając lepiej taktycznie i dzięki doskonałym kontrom, zdobywając punkty.

W w. koguciej: Pawlak **przegrał** v. o. do **Gołyńskiego.**

W w. piórkowej: Marcinkowski przegrał nieznacznie z **Antkiewiczem** na punkty.

W w. lekkiej: **Bonikowski** zremisował ze **Skierką.**

W w. półśredniej: **Olejnik** zwyciężył wysoko na punkty Iwańskiego, mając zwłaszcza w pierwszym starciu miażdżącą przewagę.

W w. półciężkiej: **Pisarski** zwyciężył na punkty nieczysto walczącego Szymankiewicza.

W w. ciężkiej: **Żylis** zwyciężył przez poddanie się Licka w pierwszej rundzie.

Warta—Tęcza 11:5

Poznań (tel. wł.). Bokserzy Warty odnieśli przekonywujące zwycięstwo nad Tęczą, zdobywając punkty przez **Liedtkego, Szymańskiego, Sobkowiaka** (remis), **Vogta, Szymurę i Klimeckiego.**

Robotniczy KS „Grzegórzecki“ buduje Ośrodek Zdrowia

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej uchwalono na wniosek radnego red. Stattera, przyjąć z zadowoleniem do wiadomości decyzję Zarządu Miejskiego, na zasadzie której wydzierżawiono dla RKS Grzegórzecki teren pod budowę parku sportowego.

Najbardziej fabryczna i robotnicza dzielnica miasta Krakowa, Grzegórzki, otrzyma **wspaniały Ośrodek Zdrowia**, który pozwoli tamtejszej młodzieży szkolnej i robotniczej na korzystanie w chwilach wolnych od pracy i nauki z dobrodziejstw ruchu na wolnym powietrzu i w słońcu. Nie po raz pierwszy Miejska Rada Narodowa i Prezydium Miasta dają dowody żywego interesowania się zagadnieniami wychowania zdrowego moralnie i fizycznie obywatela. Jeszcze jeden park sportowy na Grzegórzkach (a jest ich w Krakowie najwięcej w Polsce) to dalszy etap realizowania hasła upowszechnienia sportu i zdrowia w służbie dla Polski Ludowej.

Mistrzostwa w koszykówce pań

Mistrzostwa Polski w koszykówce pań przyniosły sukces zawodniczkom SKS, które pokonały Zryw 37:25 (24:10). Dalsze zwycięstwo odniosły koszykarki AZS (z MKS 43:25 i Wisłą 24:16) i Zrywu (z MKS 43:15). W ogólnej punktacji za SKS uplasował się Zryw, AZS, Wisła i MKS.

Walki o wejście do ligi koszykowej

Do finału rozgrywek o wejście do ligi koszykowej w Przemyślu, Ostrowie Wkp. i Olsztynie weszły następujące kluby: Zgoda (Świętochłowice), Warta IB i ŁKS.

ZZKS (Poznań) — AZS (W-wa) 73:34 (30:14)

POZNAŃ (tel. wł.). Pierwszy występ warszawskiego AZS w Poznaniu przyniósł mu kompromitującą porażkę, usprawiedliwioną po części nieobecnością **Jaźnickiego** (grał w drużynie piłkarskiej Warszawie) i **Bartosiewicza.**

Poznańczycy przewyższali swojego przeciwnika zgraniem i lepszym kryciem. Z ich drużyny na wyróżnienie zasługują: **Kasprzak, Kolaśniowski i Grzechowiak.** U pokonanych: **Popiołek.**

Punkty dla ZZK zdobyli: **Jarczyński 18, Śmiegielski 17, Kolasiński 16, Grzechowiak 13, Kasprzak 9.** — Dla AZS. **Popiołek 12, Drzewosowski 10. Olesiewicz 6, Popławski II i I po 2.**

Daniel Krzeptowski wygrywa konkurs skoków

Aura zakopiańska jest kapryśna; i tak po dwutygodniowym ciepłym okresie, pełnym słońca, nastały zimne dnie, a porywisty wiatr smaga bezlitośnie twarze nielicznych już teraz turystów i miłośników narciarskich szlaków Kasprowego.

Nic też dziwnego, że dalszy ciąg zawodów rozegranych w minioną niedzielę, zorganizowanych przez TS Wisłę o memoriał por. Woycickiego, a to konkurs skoków na Krokwi, odbył się w ciężkich warunkach, a pokryty zlodowaciałą skorupą zeskok, musiał być ograniczony, co spowodowało krótszą długość skoków, wahających się w granicach 40—50 m.

Po raz drugi puchar zdobył mistrz Polski Daniel Krzeptowski (SNPTT), a drugie miejsce ogólnej punktacji przypadło w udziale T. Kwapieniowi (Wisła).

Lokaty w skokach: 1) Krzeptowski D. (SNPTT) — dł. 51,5, 54,5 (nota 320,7), 2) Gut Szczerba (Wisła) — dł. 46,51, 52,5 (nota 301,4), 3) Ciaptak-Gąsienica (SNPTT) — dł. 46,50, 51 (nota 293,5). Na 4-tym miejscu znalazł się J. Klamerus (Wisła), a T. Kwapień zadowolił się 8-mym. Nota zwycięzcy jest lepsza o 59,7 pkt od noty 10-tego zawodnika Wawrytki St. W klasyfikacji juniorów A. Roj, (HKN) przedstawiający najlepszy styl skokami 39, 39,42 m (nota 247) zadecydował o swym pierwszeństwie przed Forteckim (HKN) — dł. 40,5, 4,05,41 (nota 235,1) i J. Trzebunia (SNPTT) dł. 31, 29, 31 (nota 211).

Dalin — Gazownia (Kraków) 6:0 (2:0)

Myślenice (tel wł.). Na inaugurację sezonu piłkarskiego w Myślenicach rozegrano mecz pomiędzy miejscowym Dalinem a krakowską Gazownią. Gospodarze odprawili gości z pół tuzinem bramek, które zdobyli: **Fudas 5 i Święch III.**

Po „śnie“ zimowym

Znów walka o punkty w krakowskiej klasie „A“

Chełmek — Prokocim 7:1 (3:0)

Chełmek (tel. wł.). Leader mistrzostw klasy „A“ KOZPN odniósł na swoim terenie wysokie zwycięstwo nad Prokocimem, w którym b. słabo grało trio obronne. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Borowski i Jałowski III po 2, Obtułowicz i Guzda** oraz jedna samobójcza — dla pokonanych: **Tomeczko.** Sędziował wzorowo **Mohyła.**

Zwierzyniecki — Podgórze 1:1 (1:1)

Składy drużyn:

Zwierzyniecki: Panek, Piekło, Dudek; Panek J., Weska H., Baran; Wawrzusiak, Koncpek, Ostrowski, Panek K., Weska B.

Podgórze: Uznańsk, L., Nycz, Hajdus, Jarczyk, Zaporowski Dzierwa, Szyrski, Uznański M., Hausner, Faret, Jędrygas.

Wynik remisowy powinien być uważany jako sukces **Podgórze,** które zajmując przedostatnie miejsce w tabeli A klasy „nie dało“ się viceleaderowi. Doskonale zagrały w Podgórzu formacje defensywne: **pomoc, obrona.** W ataku zabrakło strzelca, który by wykorzystał liczne dogodne sytuacje do strzelenia bramki. Po **Zwierzynieckim** na ogół więcej się spodziewano, niż to pokazał nam w niedzielnym występie. Lewoskrzydłowy **Wawrzusiak** zaprzepaścił doskonałą sposobność do strzelenia drugiego gola nie trafiając do pustej bramki.

Pisząc sprawozdanie z tych zawodów musimy zrobić małą dygresję i zwrócić uwagę na fakty, jakie nie **powinny mieć miejsca** na naszych boiskach. Nie zwracamy się ze słowami opamiętania do tego czy innego klubu, ale biorąc rzecz ogólnie w imię czystości sportu, musimy potępić grę, której świadkami byliśmy przed przerwą. Nie dość tego, że **„trup padał gęsto“**, że gracze „ucinali“ sobie dyskusje z sędzią i wogóle robili nie zawody, ale manewry „na ostro“. **Skandaliczne wprost jest zachowanie się „kibiców“, „dzielnicowych patriotów“,** którzy w bezczelny sposób **wtargnęli na boisko** i zaczeli **regularną bijatykę.** Nie! proszę Szanownych Panów, to całkiem brzydko. Czy i na naszych boiskach mają stać ciekawki? Zawodników rozgrzesza druga połowa, kiedy gra była względnie „fair“, ale **publiczność winna wykazać bezwzględnie większą dyscyplinę.**

Wracając jeszcze do samej gry, trzeba zaznaczyć, że silny wiatr w dużym stopniu wpłynął na przebieg zawodów. Bramkę dla **Zwierzynieckiego** zdobył **Wawrzusiak** po nieudałym wybiegu Uznańskiego, dla **Podgórza** Faret (z karnego).

Sędziował nie bez usterek Pałka.

Garbarnia IB — Fablok 3:2 (1:2)

Na błotnistym boisku Garbarni, **przy obecności 50-ciu osób, stanęły do powyższego spotkania drużyny w następujących składach:**

Garbarnia: Wiktor, Gruca, Sliwa, Król, Kosek, Kopczyński, Bystroń, Sołek, Skrzyński II, Korzeniok, Czub.

Fablok: Radosz, Wójtowicz I., Brombosz, Mąsior, Głowacki, Kuszewski, Stankiewicz, Oliwa, Wójtowicz II., Palik. Piskorz.

Garbarnia miała **ciężką przeprawę** z odmłodzoną drużyną Fabloku, która zagrała **bardzo ofiarnie** i ambitnie i przez 70 minut gry była **równorzędnym przeciwnikiem.**

W ostatnich 20 minutach drużyna chrzanowska spuchła i w tym czasie Garbarnia zdobywa zwycięską bramkę.

W drużynie chrzanowskiej na pierwszy plan wybijali się młodociani zawodnicy: **Oliwa, Palik** oraz bardzo dobrze broniący bramkarz **Radosz,** który wyłapywał ostre i niebezpieczne strzały napastników Garbarni.

Garbarnia, grająca do przerwy pod wiatr, zdobywa pierwszą bramkę przez **Korzenioka.** Fablok zrewanżował się dwoma zdobytymi przez **Oliwę,** (druga po ładnym przeboju i mimo asysty obu obrońców).

Po przerwie, Garbarnia starała się za wszelką cenę wyrównać, co jej się wreszcie udało ze strzału **Czuba.** W końcowych minutach gry, **Korzeniok** strzelił 3-cią bramkę i ustalił wynik spotkania.

Sędziował b. dobrze **Mytnik.**

Mościce—Dąbski 1:0 (1:0)

Tarnów (tel. wł.). W cieniu wielkich, pierwszych zawodów ligowych w Tarnowie — rozegrano mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy zespołem Mościc, a krakowską drużyną Dąbskiego. Zakończył się on zwycięstwem Mościc 1:0; jedyną bramkę zdobył prawy łącznik **Białas.** Od wyższej porażki uchronił drużynę krakowską doskonały bramkarz Bębenek. Sędziował b. dobrze *Rutkowski* (jun.).

Korona - Szczakowianka 2:0 (0:0)

Korona, która w roku bieżącym rozegrała przed rozpoczęciem mistrzostw krakowskiej A-klasy II rundy trzy spotkania sparingowe, była w pierwszym meczu mistrzowskim zespołem **lepszym kondycyjnie** a co w dużej mierze zaważyło na szali zwycięstwa.

Trening taki zrobił swoje, a wynikiem jego jest odniesienie, dzisiaj w **pełni zasłużonego zwycięstwa** w pierwszym — po zimowej przerwie — spotkaniu mistrzowskim z twardym i ambitnym zespołem Szczakowianki.

W drużynie tak Korony jak i Szczakowainki nie było żadnych zmian osobowych.

Składy:

Szczakowianka: Żurkowski, Janigacz, Nowotny, Nieużyła, R. Fuchs, Wadowski L., Nieużyła T., Wadowski B., Stadler E., Stadler K., Tokarski.

Korona: Jurowicz, Słomka, Syrek, Pawlik, Rusin, Cygan, Piegza, Urbańczyk, Stachowicz, Rychlik i Grabiec.

Gra toczyła się niemal cały czas z lekką przewagą Korony, przy czym wynik spotkania mógłby być o wiele wyższy gdyby napastników zielonych nie prześladował pech podbramkowy. Były i takie momenty, że napastnik Korony znajdował się krok od linii bramkowej z piłką sam na sam z bramkarzem i plasował ją lekko w aut bramkowy.

W pierwszej połowie zawodów Syrek strzelił piękną bramkę z wolnego w górny róg bramki, jednakowoż sędzia jej nie uznał (spalony), a wynik bezbramkowy utrzymał się aż do przerwy.

Po przerwie Urbańczyk przytomnie wyzyskał „kiks“ obrońcy i strzelił pewnie do siatki Szczakowianki obok wybiegającego bramkarza.

W ostatniej minucie zawodów po ładnej i dobrej centrze Rychlika Piegza główką podwyższył wynik do 2:0 dla swoich barw.

Sędziował Kolber. **(Jak)**

Wisła - Groble 4:0 (1:0)

Myliłby się ten, któryby przypuszczał, że „demoniczny“ wygląd Smolarka, broniącego w czarnym swetrze i „ognistych“ overolach wzbudził strach u napastników Grobli. Nie, nawet, gdyby Smolarek wystąpił w białej, niewinnej szacie, miast piekielnego odzienia, 5-ciu napastników Grobli wobec kompletnej ndolencji strzałowej, nie zagroziłoby bramce Wisły.

Wypady Grobli kończyły się zazwyczaj na polu podbramkowym, natrafiając na pewną zaporę **Kubika i Filka.** Tylko dwóch napastników zdradzało ciąg na bramkę i stanowiło pewne niebezpieczeństwo dla czerwonych, a to **Chyliński i Kaleta.**

Dysponujący silnym strzałem **Panek,** przenosił zwykle bramkę lub strzelał w aut. Reszta napastników podbiegała za późno do piłek, lub trzymając się niepotrzebnie w tyle nie mogła pomóc kolegom.

Wiślacy byli lepsi. Wykazali wiele ambicji, grali szybko i widać było lepsze przygotowanie kondycyjne. Lewa strona napadu, zdradzała coprawda egoistyczne dążenia do gry „solo“ i do wzajemnego dręczenia się silnymi, długimi podaniami, ale całość była dużo lepsza od przeciwników i przewyższała go myślą zespołową i kombinacyjną, co w efekcie, mimo nie wyzyskania karnego, przyniosło prowadzenie w pierwszej połowie gry (o dziwo, nie zakłóconym ani jednym offsidem) ze strzału Kotarby.

Po pauzie Groble zmieniły Terleckiego i powołują na „straż bramki“ **Gawraczyńskiego.** Minuty upływają na nieefektywnych wypadach obu zespołów aż do momentu, kiedy Wisła bramką **Kotarby** podwyższ. wynik na 2:0, by w chwilę później podwyższyć ze strzału **Karzyńskiego** i ustalić wynik przez **Jackowskiego.**

Sędziował b. dobrze **Stopa.**

Wieczysta — Tarnovia Ib 5:0 (2:0)

Tarnów (tel. wł.). Rezerwa Tarnovii nie mogła sprostać lepszej technicznie drużynie krakowskiej, w której wyróżnił się **Walicki, strzelec wszystkich 5 bramek.** Sędziował **Podlaski.**

Łagiewianka - Cracovia IB 2:1 (1:0)

Łagiewianka: Liszka, Niekazia, Honobik, Opoczko, Wojowski, Kędra, Wojnarowski, Olszewski I, Lasek, Liszka, Antosiewicz.

Cracovia IB: Kościółek, Dziobak, Zwolański, Nowak St., Dycjan, Koza, Nowak J., Zastawniak, Waja, Radoń, Masaczyński.

Pierwsze spotkanie rezerwy Cracovii, nie wypadło pomyślne. Drużyna biało-czerwonych zawody przegrała a nielicznie zebrana publiczność przekonała się, iż ligowa drużyna Cracovii **nie może liczyć na swe rezerwy.** W ciągu całego spotkania **nie zaobserwowaliśmy ani jednej skutecznej akcji napastników Cracovii,** którzy w 90 minutach zawodów oddali dosłownie 3 strzały na bramkę przeciwnika. Zawodnicy zareprezentowali się bardzo słabo, najlepiej wypadli **skrajni pomocnicy Koza i Nowak St.,** przy czym ten pierwszy był **najlepszym zawodnikiem na boisku.** Błędem Nowaka jest nie pilnowanie swej pozycji, co przy słabych obrońcach stwarzało niebezpieczne sytuacje podbramkowe. Na wyróżnienie jeszcze zasługuje zdradzający talent bramkarski Kościółek; jego interwencje były bardzo skuteczne.

Łagiewianka wygrała to spotkanie **zasłużenie,** mając stale przewagę nie tylko w polu, ale i pod bramką Cracovii. Na przeszkodzie w uzyskaniu wyższego wyniku stał bramkarz Kościółek.

Łagiewianka jest przede wszystkim zespołem o **doskonałych warunkach fizycznych i wielkiej dozie ambicji.** Braki techniczne pokrywają zawodnicy Łagiewianki wielkim zapałem do gry. Pierwszą bramkę zdobył w 36 minucie pierwszej połowy **Lasek,** dobijając strzał Antosiewicza. Łagiewianka miała jeszcze w pierwszej połowie możność podwyższenia wyniku, ale napastnicy przeważnie zawodzili pod bramką. Po przerwie w dalszym ciągu przewagę ma Łagiewianka, która uzyskuje przez **Olszewskiego,** po rzucie pośrednim drugą bramkę. Pod koniec zawodów niespodziewany strzał Dycjana z 25 metrów puszcza dość nieudolnie bramkarz Łagiewianki.

Sędziował Drabikowski.

Tabela krakowskiej A klasy:

Chełmek	12	20	29:7
Zwierzyniecki	12	19	25:11
Fablok	11	16	24:12
Mościce	12	13	25:19
Szczakowianka	12	12	28:26
Groble	11	12	15:15
Korona	12	12	17:20
Dąbski	12	10	21:24
Wieczysta	11	7	19:21
Podgórze	12	7	13:22
Łagiewianka	11	7	17:30
Prokocim	12	5	17:43

19 bramek bez utraty żadnej zdobyli piłkarze Wisły w jednym dniu

Niedziela była dla Wisły „dobrym“ dniem. **Ligowa drużyna rozgromiła Polonię 6:0, rezerwa wygrała z Groblami** w zawodach mistrzowskich **4:0, a juniorzy pobili rekord swych starszych kolegów, wygrywając w meczu mistrzowskim z juniorami Grobli 9:0 (4:0),** zdobywając bramki przez: **Kotarbę** (4), **Kartona** (3), **Czecha** (1) i jedną „samobójczą“. Tak więc w sumie piłkarze Wisły zdobyli w jednym dniu **19 bramek bez straty żadnej. Rekord trudny do pobicia!**

Terminarz spotkań pucharu im. śp. Kałuży na rok 1948

6 maja 1948 — Kraków—Warszawa; Poznań—Śląsk.

8 czerwca 1948 — Kraków—Poznań.

10 czerwca 1948 — Łódź—Warszawa.

13 czerwca 1948 — Kraków—**Praga** (międzynarodowe).

„Służba Polsce“

W związku z powstaniem organizacji: „Służba Polsce“ mamy już do **zanotowania szereg pozytywnych osiągnięć na tym terenie.** Oto z inicjatywy komendanta Powiatowego Urzędu WF i PW. w Miechowie, por. **Juliana Poradzisza,** a przy pełnym poparciu miejscowej Rady WF. i PW., **odbyły się** ostatnio na terenie powiatu miechowskiego konferencje z udziałem tamtejszych obywateli, **których zapoznano** z ideą przewodnią organizacji **„Służby Polsce“,** zaprzeczając kłamliwym wieściom o militaryzacji młodzieży i akcentując dobitnie znaczenie i cele nowo powstającej organizacji. Poszczególni prelegenci w specjalnych prelekcjach zapoznali tłumnie zebraną ludność **miasteczek i wsi** z zadaniami, do **jakich powołana** zostaje młodzież przeszkolona w organizacji „Służba Polsce“, **a rezultaty tych konferencji widoczne są już w** masowym zgłaszaniu się młodzieży do nowo powstającej organizacji.

Piękny przykład powiatu miechowskiego **będzie niechybnie** pobudką **do działania na terenie** innych **powiatów i województw.**

Z frontu organizacji **„SŁUŻBA POLSCE“** napływają w dalszym **meldunki świadczące o zrozumieniu idei i o chęci jak najlepszej współpracy z organizacją, przed którą stoją wielkie i rozległe zadania.**

W gminie **BARWAŁD DOLNY** na terenie pow. wadowickiego na zebraniu młodzieżowym w dniu 11 marca uchwalono następującą rezolucję:

„Z radością witamy powstającą organizację „Służba Polsce“. W jej zadaniach i celach widzimy swój cel, nasze zadanie w życiu“.

W gm. **SŁABOSZOWIE** na terenie pow. miechowskiego po odśpiewaniu roty powzięto następującą rezolucję:

„Złączeni wielką ideą pracy dla Polski ruszamy ramię w ramię młodzi robotnicy, chłopi i inteligenci, aby na gruzach pozostawionych przez okupanta niemieckiego wraz z całym narodem budować nowe szczęśliwe życie, budować wspaniały gmach nowej Polski, o której śniły całe pokolenia, w walce o którą najlepsi oddali swe życie“.

W gm. **BIEGONICE** na terenie pow. Nowy Sącz przyjęto rezolucję tej treści:

„My junacy gminnego Hufca P. R. W. Biegonice ochotniczo zgłaszamy się do hufców S. P. wiedząc, że złączeni wielką ideą pracy dla Polski ruszamy ramię w ramię młodzi robotnicy, chłopi, inteligenci, ażeby na gruzach pozostawionych przez niemieckiego okupanta wraz z całym narodem budować nowe szczęśliwe życie, budować wspaniały gmach nowej Polski, o której śniły całe pokolenia, w walce o którą najlepsi oddali swe życie. Podpisując niniejszą rezolucję wzywamy do współzawodnictwa wszystkie pozostałe hufce P. R. W. powiatu nowosądeckiego.

Junacy hufca P. R. W. w gm. **ZABOWA** na terenie pow. Nowy Sącz uchwalili co następuje:

My junacy gminnego Hufca P. R. W. gm. Zabowa ochotniczo zgłaszamy się do hufców „S. P.“ wiedząc, że przyszłość Państwa Polskiego zależeć będzie od całkowitego wykonania trzechletniego planu odbudowy, skupiając najszersze masy młodzieży polskiej, niosąc tym samym kulturę, dobrobyt i potęgę ob. polskim. Podpisując niniejszą rezolucję wzywamy do współzawodnictwa wszystkie pozostałe hufce P. R. W. powiatu nowosądeckiego.

Na zebraniu dziesięciu oddziałów średniej zawodowej szkoły w **KRAKOWIE** uchwalono następującą rezolucję:

„My młodzież szkoły zawodowej witamy z radością nowopowstającą organizację „Służba Polsce“, gdyż widzimy w niej osiągnięcia swoich celów i zadań, jakie stoją przed młodzieżą demokratyczną.

Postanawiamy i przyrzekamy, że my, absolwenci tej szkoły, młodzi robotnicy pójdziemy ramię w ramię z wszystkimi innymi, złączeni wielką ideą pracy dla Polski, by wraz z całym narodem budować nowe szczęśliwe życie w Odrodzonej Polsce demokratycznej.

Witamy z entuzjazmem zwiększone możliwości szybszego awansu społecznego, które zapewnia nam kształcenie tak ducha fizycznego, jak i zawodowo, uzyskując w ten sposób należne nam miejsce w odbudowie kraju. Po tej wytkniętej drodze kroczyć będziemy od zwycięstwa do zwycięstwa, by w ten sposób zapewnić sobie i innym narodom warunki lepszego jutra“.

Międzyorganizacyjne mistrzostwa w Krynicy

W ub. tygodniu rozegrano w Krynicy międzyorganizacyjne zawody narciarskie OM TUR i HKN. Organizatorem zawodów była sekcja narciarska OM TUR — Krynica.

W pierwszym dniu odbyły się **biegi płaskie 16 km dla seniorów i 8 km dla juniorów.**

W biegu **seniorów I-sze miejsce** zajął Prorok Z., 2) Łuszczewski J. (obaj OM TUR); w biegu juniorów: 1) Kurek J. (OM TUR), 2) Pachowski C. (OM TUR), 3) Skowroński A. (HKN). Następnego dnia przed południem odbył się **bieg zjazdowy** ze szczytu Jaworzyny Krynickiej do doliny Czarnego Potoku. Trasa seniorów 2,2 km, dla juniorów 1,5 km. W biegu seniorów I-sze miejsce zajął Prorok B. (OM TUR)(2) Jeżak M. (HKN), 3) Lewacki E. (HKN). W biegu juniorów I-szy Cimek H. (OM TUR), 2) Krężal Z. (HKN). W tym samym dniu w godz. popołudniowych odbył się **slalom juniorów i seniorów.** W slalomie seniorów zwyciężył Prorok B. (OM TUR), 2) Józwa W. (HKN), a spośród juniorów 1) Marciniec E. (OM TUR), 2) Zaczyk A. (OM TUR). **W ogólnej punktacji w kombinacji alpejskiej seniorów** 1) Prorok B. (OM TUR), 2) Jeżak M. (HKN), zaś w juniorach 1) Marciniec E., 2) Cimek

W konkursie skoków, rozegranym na skoczni w Krynicy, sędziowali skoki prof. Müller (HKN), oraz Klimczak, Michałowski i Łuszczewski (OM TUR). **Wyniki konkursu skoków:** 1) Prorok (OM TUR) nota 214, skoki 30 i 31 m, 2) Lewacki (HKN) nota 193,9, skoki 28,5 i 33 m. 3) Rzeszut Z. (HKN) 153,6, skoki 29 i 29m.

Zawody stały na wysokim poziomie sportowym. Wyniki uzyskane na tych mistrzostwach oraz na mistrzostwach juniorów w Zakopanem zwiastują pojawienie się nowej generacji narciarskiej.

Hugsted, zwycięzca olimp. konkursu skoków jest również słynnym piłkarzem

27-letni **Peter Hugsted,** zwycięzca olimpijskiego konkursu skoków w St. Moritz, jest również słynnym **piłkarzem.** Gra on na pozycji lewego łącznika w reprezentacji Norwegii, a znawcy piłkarstwa wróżą mu niepośledą karierę w tej dziedzinie sportu.

Hugsted pochodzi z **Konsbergu** i słynie już na cały świat z najlepszych narciarzy. Dość tu wymienić wszystkich czterech **Ruudów:** najstarszego **Zygmunta**, najbardziej słynnego **Birgera i** najmłodszych **Absjörna i Myrhę.** Mała ta mieścina (Kongsberg), leżąca w odległości niecałych 100 km na północny zachód od Oslo, licząca zaledwie 3.500 mieszkańców, **wydała już więcej znakomitych narciarzy, aniżeli inne kraje.**

Bezpośrednio po swoim zwycięstwie w St. Moritz, na pytanie dziennikarzy odnośnie swojego wielkiego sukcesu w St. Moritz oświadczył Hugsted skromnie:

było mi obojętne kto z nas zwycięży w olimpijskim konkursie, — chodziło tylko o to, ażeby to był jakiś chłopiec z Kongsbergu.

RKS Legia najlepszym klubem w zapasach

Rewia najsilniejszych ludzi w Krakowie

W dniach 13 i 14 marca br. odbyły się w Krakowie w Hali Ośrodka WF i PW przy ul. Zwierzynieckiej **mistrzostwa zapaśnicze Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.** Reprezentowane były kluby robotnicze należące do Związku z Pomorza, Warszawy, Śląska i Krakowa. Ogółem do walk zapaśniczych stanęło 43 zawodników, do podnoszenia ciężarów — 16 zawodnków. Zawody te można uważać za **nieoficjalne mistrzostwa Polski,** gdyż zgromadziły najwybitniejszych naszych atletów, rekrutujących się w ogromnej większości ze środowisk robotniczych.

Wyniki osiągnięte na zawodach są bardzo dobre. Najlepszym tego dowodem jest ustanowienie 8 nowych rekordów Polski w podnoszeniu ciężarów. Wymienić tu należy mistrza wszechwag **Witucklego** (Pomorze), czterokrotnie bijącego własny rekord, oraz mistrza wagi półciężkiej **Dajnowca Wł.** (Pomorze) demonstrującego piękny styl. Nadmienić trzeba, że obaj zawodnicy są repatriantami (z Francji i Litwy).

Pecha miał atleta krakowski — **Głowacki,** który pobił rekord Polski w wadze koguciej. Okazało się jednak że ma nadwagę i tym samym jego rekordu nie uznano. W dalszym ciągu zawodów startował w wadze piórkowej, zdobywając mistrzostwo.

W sobotę rozegrano również walki ćwierćfinałowe w zapasach. Ciekawą walkę stoczyli **Bajorek** (Kraków) z **Książkiewiczem** (Pomorze) w wadze półciężkiej. W wadze ciężkiej **Koszewski** z Warszawy zwyciężył pięknie **Idzikowskiego** (Pomorze), choć początkowo wydawało się, że reprezentant Pomorza „rozniesie" warszawiaka.

Celem ożywienia walk daje się punkty karne nawet za **zwycięstwa** na punkty. Zawodnik mający 5 pkt karnych odpada z dalszych walk.

Na ogół zawody wykazały wysoki poziom i organizatorzy żywią nadzieję, że w mistrzostwach drużynowych Polski, jakie odbędą się w maskach osiągnięte wyniki będą jeszcze ... w czasie trwania Targów Poznańskich lepsze.

Publiczności stosunkowo niewiele. Szkoda, że sport zapaśniczy nie cieszy się taką popularnością jak np. boks. A oglądać jest co.

Zawody były filmowane przez Kronikę Filmową.

SOBOTA:

Nowe rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów:

Wyciskanie oburącz: waga ciężka: Witucki (Pomorze) 102,5 kg. (rekord stary ustanowiony przez tegoż zawodnika wynosił 100 kg.).

Rwanie oburącz: waga lekka: Krakowski (Pomorze) — 80 kg. (stary rekord 75 kg ustanowiony przez **Heroka** (Śląsk).

Waga ciężka: Witucki (Pom.) — 92,5 kg. (rekord stary 90 kg ustanowiony również przez Wituckiego).

Podrzucanie oburącz: waga półciężka: Dajnowiec Wł. (Pom.) — 117,5 kg (rekord stary **Sadowski** —(W-wa)— 110 kg).

Waga ciężka: Witucki (Pom.) — 120 kg (rekord stary 112,5 kg ustanowiony również przez Wituckiego).

Trójbój olimpijski: waga półciężka: — Dajnowiec Wł. (Pom.) — 302,5 kg. (stary rekord Sadowski 285 kg.)

Waga ciężka: Wiutcki (Pom.) — 315 kg (stary rekord 302,5 kg ustanowinoy też przez Wituckiego).

Nowi mistrzowie Polski w podnoszeniu ciężarów.

Waga kogucia: Sokołowski (Pom.) łącznie 170 kg (bez konkurencji).

Waga piórkowa: 1) **Głowacki** (Kraków) — 217,5 kg; 2) **Matuszewski** (Pom.) — 205 kg.

Waga lekka: 1) **Krakowski** (Pom.) 242,5 kg; 2) **Derbot** (Kr.) — 235 kg.

Waga średnia: Wieczorek (Pom.) — 242,5 kg (bez konkur.).

Waga półciężka: 1) **Dajnowiec Wł.** (Pom.) — 302,5 kg; 2) **Laskowski** (W.) — 257,5 kg.

Waga ciężka: Witucki (Pom.) — 315 kg (bez konkur.).

WALKI ZAPAŚNICZE:

(ćwierćfinał)

Waga musza: Rokita (W) położył na łopatki Guzickiego (Pom.).

Waga kogucia: Jargus (Kr) wygrał na pkt. z Wałusiem (Śl), Kranberg (W) położył na łopatki Borowczyka (Pom.), Betański (Pom.) położył na łopatki Mazurka (Kr), Toboła (Śl) położył na łopatki Amereka (W).

Waga piórkowa: Jasiński (Śl) położył na łopatki Petera (Pom.), Stróżek (Kr) położył na łopatki Łobodę (Pom.), Sitko (Śl) położył na łopatki Miłosia (Kr).

Waga lekka: Świętosławski (W) zwyciężył na pkt Krawczyka. Sroczyn (W) położył na łopatki Wieczorka (Śl), Wójcik (Kr) zwyciężył na pkt Łobodę (Pom).

Waga półśrednia: Gross (Kr) położył na łopatki Szeląga (Pom.), Gołaś (Śl) położył na łopatki Kocińskiego (W).

Waga średnia: Radoń (Kr) zwyciężył na pkt Rede (W), Gryt (Śl) położył na łopatki Szerszenia (W), Zmarz (Kr) położył na łopatki Wiercińskiego (Pom).

Waga półciężka: Bajorek (Kr) zwycięża na pkt Książkiewicza (W),

Waga ciężka: Urgacz (Śl) kładzie na łopatki Kopickiego (Pom), Koszewski (W) kładzie na łopatki Idzikowskiego (Pom.).

NIEDZIELA

W niedzielę odbyły się półfinały i finały walk zapaśniczych.

W decydujących **walkach finałowych** zwyciężyli następujący zawodnicy:

w. musza: Rokicki (W-wa) kładąc na łopatki **Sokołowskiego** (Pom.).

w. kogucia: Tobała (Śl.) kładąc na łopatki **Betańskiego** (Pom). Tobała, mimo młodego wieku, okazał się świetnym technikiem.

w. piórkowa: Stróżek (Kr.) kładąc na łopatki **Sitkę** (Śl.).

w. lekka: Świętosławski (W-wa), kładąc na łopatki po pełnej życia walce **Wietrzykowskiego.**

w. półśrednia: Gołaś (Śl.) zwyciężając na punkty Grossa (Kr.).

w. średnia: Gryt (Śl.), zwyciężając na punkty **Radonia (Kr.).**

w. półciężka: zasłużony atleta krakowski **Bajorek** zwyciężył dwóch pretendentów do tytułu mistrzowskiego — **Książkiewicza** (W-wa) na punkty i **Fryczenkę** (W-wa) na łopatki.

w. ciężka: Idzikowski (Pom.) kładzie na łopatki **Kopickiego** (Pom.).

Ogólna klasyfikacja **najsilniejszych ludzi w Polsce** przedstawia się w poszczególnych wagach następująco:

w. musza: 1) **Rokita** (W-wa), 2) **Sokołowski** (Pom.);

w. kogucia: 1) **Tobala** (Śl.), 2) **Betański** (Pom.);

w. piórkowa: 1) **Stróżek** (Kr.), 2) **Jasiński** (Śl.);

w. lekka: 1) **Świętosławski** (W-wa), 2) **Sroczyński** (W-wa);

w. półśrednia: 1) **Gołaś** (Śl.), 2) **Gross** (Kr.);

w. średnia: 1) **Gryt** (Śl.), 2) **Radoń** (Kr.);

w. półciężka: 1) **Bajorek** (Kr.), 2) **Książkiewicz** (W-wa;

w. ciężka: 1) **Idzikowski** (Pom.), 2) **Urgacz** (Śl.).

Najlepszym okręgiem w zapasach i podnoszeniu ciężarów okazało się Pomorze (30 punktów) przed **Krakowem** (16 pkt.).

Najlepszym klubem — **Legia** (Kr. — 16 pkt.) przed Siłą (Mysłowice — 15 pkt.).

Najlepszym klubem w zapasach jest **Siła** (Mysł. — 15 pkt.) przed **Legią** (Kr. — 11 pkt.). **w podnoszeniu ciężarów — Zryw** (Bydgoszcz — 8 pkt.) na równi z **OM TUR** (Bydgoszcz — 8 pkt.).

Najlepsze okręgi, kluby i zawodnicy otrzymali nagrody, ufundowane przez ZRSS, OKZZ, Prezydium Rady Ministrów, Społem i in. instytucje. **(W. W.)**

Queens Park dostał „przesławne lanie"

Powtórzony mecz pucharowy: **Derby County—Queens Park Rangers,** zakończył się wysokocyfrowym zwycięstwem pierwszo-ligowców, którzy pokonali Queens Park **5:0** i zakwalifikowali się tym samym do półfinału w pucharze Anglii.

Leader tabeli **Arsenal, wygrał** na swoim boisku z **Wolveshampton 5:2** i umocnił swoją czołową pozycję tym bardziej, że wiceleader tabeli **Burnley, stracił znów punkt** w meczu bezbramkowym z jednym z kandydatów do spadku, **Blackburn.**

Największą niespodzianką ostatniej rundy mistrzostw piłkarskich Anglii było **wysokie zwycięstwo Liverpoolu** (4:0) nad Huddersfield, oraz przegrana Manchester City ze Stoke City 0:3.

Nikt nie odgadł wyników drużyn krakowskich

Podwyższone nagrody w Nowym konkursie „Startu"

Pierwsza niedziela meczów o punkty w Klasie Państwowej przyniosła wiele sensacyjnych niespodzianek, do jakich należało **w pierwszym rzędzie zwycięstwo Cracovii nad Wartą w Poznaniu. Wygrana biało-czerwonych, wysoka klęska Polonii** w meczu krakowskim, **zwycięstwo Tarnovii** nad ŁKS-em i **nikła przegrana Garbarni** w Chorzowie **sprawiły, że wśród odpowiedzi konkursowych** na wyniki meczów piłkarskich drużyn krakowskich, **nie ma ani jednego kuponu, który by zawierał trafne wyniki dwóch wymienionych drużyn.**

Mimo, że **ogół konkursowiczów typował Wisłę jako zwycięzcę** w meczu przeciw Polonii i mimo, że **większość tarnowian głosowała za swoją drużyną,** to jednak z powodzi kuponów **wyłowiliśmy tylko 5 trafnych wyników meczu: Tarnovia — ŁKS 2:1.** Dwaj uczestnicy konkursu a mianowicie:

p. Bylok Andrzej i Raczek Józef z Krakowa

zapodali trafnie przy tym wynik do przerwy, podczas gdy następni uczestnicy konkursu a mianowicie:

pp. Józef Halik i Maciej Mroczkowski i Tadeusz Sermet podali zły wynik do przerwy.

Jeśli idzie o najbardziej przybliżone wyniki, to **w meczu Wisła—Polonia, przewidywali zwycięstwo Wisły w stosunku 5:0**

pp. Wiesław Cergowski, a 6:1 p. Józef Kossobudzki.

Za zwycięstwem Cracovii opowiedzieli się: pp. Stanisław Ziemiański i Wołoszyn Zbigniew (4:3), p. Józef Pęczek (2:1), p. Gawlisz Antoni (4:2), p. Wołoszyn Władysław (3:1), p. Długosz Zenon (3:2), p. Stanisław Bojko (4:2), p. Klisiewicz Stanisław (3:2) i p. Obidowicz Bogdan (2:1) i p. Odrzywolski Józef (3:2).

W tych warunkach **JURY KONKURSOWE POSTANOWIŁO NIE PRZYZNAĆ nikomu żadnej z przewidzinych nagród i POWIĘKSZYĆ NAGRODY W NASTĘPNYM KONKURSIE do wysokości:**

I-sza zł 8.000 i karta wstępu na zawody w parku gier KS. Cracovia
II-ga zł 5.000 i karta wstępu na stadion Wisły,
III-cia zł 3.000 i karta wstępu na boisko Garbarni
IV-ta zł 2.000
V-ta zł 1.000.

Zadaniem uczestników następnego konkursu jest przewidzieć wyniki meczów podanych w załączonym kuponie.

Termin nadsyłania odpowiedzi ustala się **na sobotę, 20-go marca, godz. 15-ta.**

Przypominamy raz jeszcze, że do każdego kuponu konkursowego musi być dołączona opłata w wysokości 20 zł.

Kupony konkursowe wraz z opłatą zł 20 należy przesyłać do Redakcji „Startu", Kraków, Basztowa 15 II p.

Konkurs zgadnij kto wygra?

Wszystkie spotkania w kuponie są spotkaniami piłkarskimi. Firmy przyjmują kupony najpóźniej do czwartku, dnia 18 marca godz. 17-ej. Zgłoszenia wygranych należy składać do wtorku, dnia 23 marca godz. 17-ej.

P. K. Ol. podaje do wiadomości, że grający z prowincji, **gdzie nie ma punktów przyjmowania kuponów, powinni zwrócić się listownie do P. K. Ol.** (Warszawa, Al. Stalina 34/2) **o nadesłanie regulaminu i instrukcji.**

Konkurs „ZGADNIJ KTO WYGRA"

Kupon Nr. 10, niedziela 21 marca 1948

	KOLUMNA „A"			KOLUMNA „B"			KOLUMNA „C"		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Garbarnia—Legia									
2. Polonia (Wwa)—Cracovia									
3. ZZK (Poznań)—Wisła									
4. Łódzki K. S.—Ruch									
5. Amatorski KS.—Warta									
6. Rymer—Tarnovia									
7. Polonia (Bytom)—Widzew									
8. Zwierzyniecki (Kraków)—Chełmek									
9 Sarmacja (Będzin)—R. K. S. Zagłębie									
10. Boruta (Zgierz)—Z. Z. K. (Łódź)									
11. Marymont (Wwa)—Grochów (Wwa)									
12. Śląsk (Świętochłowice)—Naprzód (Lipiny)									
	20 zł.			20 zł.			20 zł.		

Nazwisko i imię ______________ **Adres** ______________

Numer kuponu ________ **sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł.**

(wypełniają punkty sprzedaży znaczków olimpijskich)

Kupony przyjmują firmy do czwartku **dnia 18 marca.** Zgłoszenia wygranych należy składać do wtorku dnia 23 marca br. godz. 17. Ogłoszenie przyznanych nagród nastąpi w sobotę 20 marca br.

Kupon konkursowy

NA WYNIKI MECZÓW PIŁKARSKICH KLASY PAŃSTWOWEJ

W DNIU 21 MARCA

GARBARNIA—LEGIA (W-wa) w Krakowie — wynik ogólny . . . . ; wynik do przerwy . . . .

POLONIA (W-wa)—Cracovia w Warszawie — wynik ogólny . . . . ; wynik do przerwy . . . .

ZZK—WISŁA w Poznaniu — wynik ogólny . . . . ; wynik do przerwy . . . .

RYMER—TARNOVIA w Rybniku — wynik ogólny . . . . ; wynik do przerwy . . . .

Imię i nazwisko ______________

Adres ______________

Nr. .... Podpis ______________

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie. Red. nacz. Maksymilian Statter. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15, II p., tel. 552-97.
Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. M—33193